
Żegiestów pod ochronę

ARCHITEKTURA. Wojewódzki Konserwator Zabytków zapowiada ochronę najcenniejszych modernistycznych budowli na terenie Żegiestowa

Na wpis do rejestru zabytków czeka sanatorium Wiktor, obecnie własność braci Józefa i Stanisława Cechinich, którzy wyremontowali budynek i planowali jego rozbudowę.

– *Po raz pierwszy widziałem tak kompletnie zachowany obiekt modernistyczny, nie*

tylko jeśli idzie o bryłę, ale i wystrój wnętrza z zachowanymi detalami, a nawet wyposażeniem. Może to być jedyny tego typu obiekt w Małopolsce, dlatego trzeba go chronić – uważa Jan Janczykowski, wojewódzki konserwator zabytków. Od kilku miesięcy przygotowywana jest dokumentacja, wpis do rejestru może nastąpić na przełomie grudnia i stycznia. Burmistrz Muszyny Jan Golba, który postawił sobie za cel przywrócenie świetności przedwojnemu

uzdrowisku w Żegiestowie, obawia się, że wpisanie obiektów do rejestru zabytków może to utrudnić. – *Myszę tu o inwestorach, którzy kupili kilka obiektów i mają plany ich modernizacji czy rozbudowy. Wpis do rejestru zabytków może utrudnić nie tylko rozbudowę – na czym im zależy, ale też remonty w drobnych detalicznych sprawach, to może zniechęcić potencjalnych inwestorów* – martwi się burmistrz.

MONIKA KOWALCZYK
Więcej B5

Żegiestów pod ochronę

ARCHITEKTURA. Czy wpisanie obiektów sanatoryjnych do rejestru zabytków utrudni odbudowę uzdrowiska?

Wojewódzki Konserwator Zabytków zapowiada ochronę najcenniejszych modernistycznych budowli na terenie Żegiestowa. Na wpis do rejestru zabytków czeka sanatorium Wiktor, obecnie własność braci Józefa i Stanisława Cechinich, którzy wyremontowali budynek i planowali jego rozbudowę.

– Po raz pierwszy widziałem tak kompletnie zachowany obiekt modernistyczny, nie tylko jeśli idzie o bryłę, ale i wystroj wnętrza z zachowanymi detalami, a nawet wyposażeniem. Może to być jedyny tego typu obiekt w Małopolsce, dlatego trzeba go chronić – uważa Jan Janczykowski, wojewódzki konserwator zabytków. Od kilku miesięcy przygotowana jest dokumentacja, wpis do rejestru może nastąpić na przełomie grudnia i stycznia. Obiekt powstał według projektu lwowskich architektów prof. Jana Bagińskiego i Zbigniewa Wardzala w roku 1936. W okresie międzywojennym uchodził za bardzo nowatorski. Do dziś budzi podziw architektów.

Ponieważ inwestorzy zainteresowani są rozbudową sanatorium, konserwator przyspieszył nieco decyzje. – Temat ochrony obiektów modernistycznych jest od kilku lat dyskutowany, powie działabym nawet, że modny. Było kilka konferencji w tej sprawie. Temat jest teraz na fali. Gdy dowiedzieliśmy się, że planowana jest rozbudowa Wiktora, postanowiliśmy nie zalecać z wpisaniem go do rejestru – zaznacza konserwator wojewódzki. – Myślę, że inwestorzy mogą być przerażeni, bo rozbudowa obiektu po objęciu go ochroną konserwatorską będzie możliwa



Jeden z najbardziej okazałych budynków w Żegiestowie – Nowy Dom Zdrojowy z 1929 r., dzieło architekta Adolfa Szyszko-Bohusza. Budynek ma nieregulowaną sytuację własnościową. Nieużywany od lat niszczeje. FOT. MONIKA KOWALCZYK

nie zachowały. Wiktor chroniony będzie jako całość.

Jedynym budynkiem w Żegiestowie wpisanym do rejestru zabytków od 1992 r. jest pensjonat Warszawianka, projekt wybitnego architekta prof. Adolfa Szyszko-Bohusza z roku 1929, również własność braci Cechinich, którzy wyremontowali go w 2009 r., urządzając w nim trzy

niszczeje. Sprawę jednak komplikuje jego sytuacja własnościowa. Od dawna toczy się spór o uwłaszczenie w 1948 r. przez państwo budynek. Spadkobiercy chcą go odzyskać, dowodząc, że decyzje o nacjonalizacji podjęto z naruszeniem prawa. Póki sprawy prawne pozostają nieregulowane, nie można budynku sprzedać zainteresowanym przy-

sanie obiektów do rejestru zabytków może to utrudnić. – Myślę tu o inwestorach, którzy kupili kilka obiektów i mają plany ich modernizacji czy rozbudowy. Wpis do rejestru zabytków może utrudnić nie tylko rozbudowę – na czym im zależy, ale też remonty w drobnych detalicznych sprawach, to może zniechęcić potencjal-

ny – czyli wszystko to, co może zrobić gmina w przestrzeni publicznej – mówi burmistrz. Czas świetności Żegiestowa-Zdroju to lata międzywojenne. Miejscowość oficjalnie stała się uzdrowiskiem w 1923 r., choć już w XIX wieku przyjeżdżali tu letnicy i kuracjusze. Na zbroczu nad Popradem wybudowano w latach 20. i 30. lic-

Z powstaniem kolei wiązały się losy rodziny Cechinich. Marco, pradziadek braci Józefa i Stanisława Cechinich, był architektem rodem z Sycylii, który przyjechał do Żegiestowa z grupą włoskich fachowców zatrudnionych do drażnienia tunelu kolejowego między Andrzejówką i Żegiestowem. Spodobało mu się tak bardzo, że zamieszkał



tylko w pewnym zakresie – dodaje Janczykowski. Do ochrony obiektów w Żegiestowie służby konserwatorskie podejdują w sposób pragmatyczny. Jej zakres będzie zróżnicowany. W przypadku sanatorium Świątówid, które z końcem roku powinno zostać wpisane do rejestru, chroniona będzie głównie modernistyczna bryła, bo wnętrza się

gwiazdkowy hotel. Cechini remontują kolejne wille na stoku wzgórze w tzw. Łopacie Polskiej z widokiem na Dolinę Popradu. Od dłuższego czasu są też zainteresowani jednym z najbardziej okazałych budynków w Żegiestowie – Nowym Domem Zdrojowym z 1929 r. To również dzieło architekta Adolfa Szyszko-Bohusza. Nieużywany od lat budynek

wróceniem mu świetności inwestorom. Z tych samych powodów ręce związane mają również służby konserwatorskie, które nie mają możliwości wpisania obiektu do rejestru zabytków.

Burmistrz Muszyny Jan Golba, który postawił sobie za cel przywrócenie świetności przedwojennemu uzdrowisku w Żegiestowie, obawia się, że wpi-

nych inwestorów – martwi się burmistrz.

Równoległe do remontów, jakie na terenie Żegiestowa planują nowi właściciele obiektów, Golba planuje urządzić deptak. – Chcemy stworzyć park zdrojowy z prawdziwego zdarzenia, wybudować małą infrastrukturę, oświetlenie, wyremontować obiekty pijalni, postawić alta-



POCZTÓWKA ARCH.



Jedynym budynkiem w Żegiestowie wpisanym do rejestru zabytków od 1992 r. jest pensjonat Warszawianka, projekt wybitnego architekta prof. Adolfa Szyszko-Bohusza z roku 1929, również własność braci Cechinich.

FOT. (MONK)

ne modernistyczne obiekty sanatoryjne, wille i pensjonaty. Powstała moda na Żegiestów, miejscowość o niezwyklej – jak na owe czasy – nowoczesnej, wielkomińskiej zabudowie. Spore znaczenie miał fakt, że do Żegiestowa docierała kolej. Powstała tu stacyjka na trasie Tarnów-Leluchów.

na stałe w pobliskiej Andrzejówce. Przedsiębiorcy potomkowie Sycylijczyka dziś przywracają świetność budynkom w Żegiestowie.

Przed gwarnym od międzywojnia Żegiestowem, który w latach 90. podupadł i świecił pustkami, szansa na drugie życie.

MONIKA KOWALCZYK

Sadurek w szpitalu

SIATKÓWKA. Muszynianka gra dziś w Lidze Mistrzyń

Niezbyt fortunnie rozpoczęła się wyprawa Banku BPS Muszynianka/Fakro na mecz 2. kolejki grupy A Ligi Mistrzyń z Vakifbank Sztambuł. Po przybyciu do Turcji, do szpitala z objawami zatrucia trafiła rozgrywająca Milena Sadurek.

– Trudno powiedzieć, co się stało, bowiem dotknęło to tylko jednej osoby z całej ekipy – stwierdził trener Bogdan Serwiński. – Musieliśmy jechać z zawodniczką do szpitala, gdzie wyładowała pod kroplówką. Teraz leży w pokoju hotelowym i dochodzi do siebie. Nie wiem, czy zagra. Zobaczymy po środowym, porannym rozruchu.

Nie są to jedyne kłopoty drużyny. Podczas meczu z Zari-

czem Odincowo w Muszynie bardzo mocnych skurczy mięśni doznała Joanna Kaczor. Wciąż na ból pleców narzeka Debby Stam-Pilon. – Jeśli chodzi o Asię Kaczor, to już jest dobrze – dodał Serwiński. – Znacznie lepiej czuje się Debby i wszystko wskazuje na to, że wystąpi w pierwszej szóstce. Ale o ustawieniu zdecyduję po porannym rozruchu.

Zespół z Muszyny miał wczoraj tylko jeden trening. – Zajęcia trwały około dwie i pół godziny – opowiada Serwiński. – Wzięło w nich udział 11 siatkarek. Dla nas jest to problem, bowiem po powrocie z mistrzostw świata w Japonii moja drużyna miała bardzo niewiele wspólnych zajęć. Mecz z Zari-

czem Odincowo w Muszynie bardzo mocnych skurczy mięśni doznała Joanna Kaczor. Wciąż na ból pleców narzeka Debby Stam-Pilon. – Jeśli chodzi o Asię Kaczor, to już jest dobrze – dodał Serwiński. – Znacznie lepiej czuje się Debby i wszystko wskazuje na to, że wystąpi w pierwszej szóstce. Ale o ustawieniu zdecyduję po porannym rozruchu.

znakomicie i powinniśmy wygrać 3-0. Stało się jednak inaczej. Zabrakło trochę koncentracji, zgrania i świeżości. Mecz z Vakifbank na pewno będzie wielką niewiadomą. To, że po drugiej stronie siatki wystąpi Małgorzata Glinka, tylko dodatkowo mobilizuje zespół. Wyjdziemy na boisko, żeby wygrać.

Przypuszczalny skład Muszynianki: Sadurek, Kaczor, Stam-Pilon, Bednarek-Kasza, Jagieło, Wensink, Zenik (libero), Śrutowska, Gajgał, Kasprzak, Kaczorowska, Piątek.

(KOW)

Grupa D: RC Cannes – Organika Budowlani Łódź 3-0 (25-12, 25-22, 26-24).

Grupa E: Aluprof Bielsko-Biała – Dinamo Romprest Bukareszt 3-2 (24-26, 25-19, 34-36, 25-16, 15-7).